

## Wytrwała miłość jubilatów. Trzy pary w gminie

Bukowca świętowały złote śluby



W Urzędzie Stanu Cywilnego w Bukowcu trzy pary jubilatów zostały uhonorowane medalami Prezydenta RP „Za długoletnie pożycie małżeńskie”. Ich wręczenia dokonał wójt Adam Licznarski i z-ca kierownika USC, Anna Pieczka.

Były kwiaty, najserdeczniejsze życzenia i rozmowy przy kawie i tradycyjnej lampce szampana.

Henrieta i Marian Molus mieszkają w Przysiersku. Zarówno ślub cywilny (w Bukowcu) jak i kościelny (w Przysiersku) wzięli w tym samym dniu, 25 sierpnia 1973 r. Jubilatka pochodzi z Przysierska, jej mąż z Polskiego Konopatu. Poznali się na weselu w Przysiersku. Pani Henrieta pracowała w Banku PKO w Świeciu, Spółdzielni Kółek Rolniczych w Bukowcu oraz w Telekomunikacji Polskiej S. A. Jubilat z kolei w Transbudzie, Polmozbycie, zakładzie blacharskim oraz w Przedsiębiorstwie Budowy Dróg i Mostów. Mają dwie córki. Doczekali się wnuczki i wnuczka. Na emeryturze nie nudzą się. Jubilatka pracuje na działce, przy warzywach i kwiatach, robi wspaniałe przetwory. Mąż uwielbia rozwiązywać krzyżówki, w wolnym czasie rzeźbi w drewnie. Od 1988r. należy do OSP w Przysiersku. Był kierowcą w OSP, do dzisiaj piastuje

funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej w tej jednostce.

Ich recepta na szczęście w związku małżeńskim? Uważają, że w małżeństwie ważne jest zrozumienie drugiego człowieka, szacunek i wzajemna zgoda, to podstawa. Bożena i Janusz Kotłęga mieszkają w Plewnie. Sakramentalne „tak” powiedzieli w USC w Bukowcu 27 października 1973 r. i w tym samym dniu w kościele w Przysiersku. Oboje jubilaci pochodzą z Budynia. Na pytanie jak się poznali, na ich twarzach pojawił się uśmiech. Nie sposób było się nie znać, kiedy byliśmy bliskimi sąsiadami - podkreślili.

Jubilatka pracowała w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Budyniu, w Zakładach Celulozy i Papieru w Świeciu i w Zakładach Usług Elektrycznych REMEL. Jubilat w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Jastrzębiu, Celulozie, Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Budyniu i następnie ponownie w Celulozie. Mają córkę i trzech synów. Doczekali się 9 wnucząt - 2 wnuczki i 7 wnuków. Na emeryturze czynnie spędzają wolny czas. Praca na działce, spacer, wyjazdy np. do sanatorium, na wycieczki itd. Zgodny związek ich zdaniem, to ustąpić jedno drugiemu w trudnych chwilach, wspierać się wzajemnie.

Monika i Tadeusz Trochowscy mieszkają w Gawrońcu. Ślub cywilny (USC Bukowiec) i kościelny (w Przysiersku) zawarli 7 lipca 1973 r. Jubilatka pochodzi z Poledna, mąż z Drozdowa. Poznali się przypadkowo w Polednie. Pani Monika zajmuje się przede wszystkim domem, natomiast Jubilat pracował w Stoczni Marynarki Wojennej w Gdańsku jako stolarz pokładowy, w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Polednie do 1995 r. do czasu zamknięcia zakładu, także jako stolarz i dekarz, aż do emerytury. Udzielał się także w OSP w Gawrońcu. Mają troje dzieci - córkę i dwóch synów. Doczekali się wnuczki, 3 wnuków i 2 prawnuków. W wolnym czasie zajmują się domem, pracują na działce, spotykają się z rodziną. Dobry, szczęśliwy związek małżeński-trzeba być wyrozumiałym, cierpliwym. Tylko w ten sposób można przezwyciężyć różne przeciwności losu, jakie się w życiu zdarzają.

*Krzysztof Pardo*

Obrazki galerii:









